

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Sobutka

SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania A. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 listopada 2024 r.,
zażalenia odwołującego się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 20 marca 2024 r., sygn. akt III AUa 1798/22,

- 1. oddała zażalenie,**
- 2. nie obciąża odwołującego się kosztami postępowania
zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 20 marca 2024 r. na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 29 września 2022 r. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie przed Sądem Okręgowym w Krakowie, poczynwszy od 1 lipca 2022 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Apelacyjny zaznaczył, że Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 29 września 2022 r. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie z 23 listopada 2021 r. w ten sposób, że ustalił, iż A. S. nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej od 1 października 2010 r. do 23 stycznia 2017 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. S. w latach 2008-2010 prowadził jednoosobową działalność gospodarczą związaną z pracami budowlanymi. Początkowo zatrudniał jedną osobę, a pracował następnie sam. A. S. dostawał zlecenia od przedsiębiorstwa P., które realizowało duże kontrakty takie jak: budowa biurów czy hoteli. Odwołujący wykonywał m.in. tynkowanie, gipsowanie, malowanie, ścianki działowe, sufity podwieszane. Wystawiał faktury za wykonane prace i otrzymywał za to wynagrodzenie. W tym czasie nie miał innych dochodów. W latach 2008-2010 korzystał z pomocy księgowej. Współpraca z P. istniała do października 2010 r. Odwołujący osiągał zyski z prowadzonej działalności w latach 2008-2010, od 2011 r. nie miał żadnego zlecenia i zaczął nadużywać alkoholu, pojawiły się także jego kłopoty rodzinne związane z rozwodem. W 2012 r. otrzymał tylko jedno zlecenie. Z powodu problemów rodzinnych i alkoholowych odwołujący zaniedbał prowadzone przedsiębiorstwo i zlecenia. Powodem zakończenia prowadzenia przez odwołującego działalności była nieudana budowa, duże koszty i straty. Z powodu alkoholizmu A. S. nie wyrejestrował działalności gospodarczej. Od 2010 r. odwołujący nie opłacał składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Po odstawieniu alkoholu zaczęły się u A. S. ataki padaczki. Odwołujący ma zaległości w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w wysokości około 100.000 zł. Obecnie finansowo odwołującemu pomagają rodzice, czasami też wspiera sąsiadów za drobną opłatą. Odwołujący nie podjął terapii, ponieważ nie jest ubezpieczony, a nie stać go na prywatne leczenie. A. S. uzyskał przychody w wysokości: za rok 2008 – 93.598 zł; za rok 2009 – 373.078,35 zł; za rok 2010-103.698,81 zł; za rok 2011 - 0,00 zł; za rok 2012 – 8.000 zł; za rok 2013 r. - 0,00 zł; za rok 2014 - 0,00 zł; za rok 2015 - 0,00 zł; za rok 2016 - 0,00 zł.

Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie wnioskodawcy zasługiwało na uwzględnienie. Powołując się na przepis art. 6 ust.1 pkt 5, art.12 ust.1 i art.13 pkt 4

ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, wskazał między innymi, że osoby prowadzące pozarolniczą działalność podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia jej zaprzestania, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszone na podstawie art.36aa oraz przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców. Obowiązek ubezpieczenia osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą wynika z faktycznego prowadzenia tej działalności, natomiast kwestie związane z formalnym zarejestrowaniem, wyrejestrowaniem czy zgłaszaniem przerw w prowadzeniu działalności mają pewne znaczenie w sferze dowodowej, ale nie przesądzają same w sobie o podleganiu obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Sąd Okręgowy stwierdził, iż w okolicznościach niniejszej sprawy wnioskodawca w okresie od 1 października 2010 r. do 23 stycznia 2017 r. nie prowadził działalności w sposób przewidziany w ustawie. Wprawdzie miał zarejestrowaną działalność gospodarczą, której przedmiotem były roboty budowlane, to jednak w istocie tej działalności nie wykonywał, w szczególności w roku 2011 i w latach 2013-2016 nie osiągał dochodów z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej i pozostawał na utrzymaniu rodziców, zaś wyświadczone przez odwołującego jedno zlecenie w roku 2012 miało charakter incydentalny i uzyskany w związku z tym niski dochód w porównaniu z innymi latami prowadzonej działalności nie przesądzał o zarobkowym charakterze prowadzonej działalności gospodarczej. Samo stwierdzenie „prowadzi działalność” zakłada określony ciąg działań, a nie tylko pojedyncze czynności. Przedsiębiorcą jest tylko ten, kto wykonuje czynności powtarzalne i to w taki sposób, że tworzą one pewną całość, a nie stanowią oderwanego świadczenia. Działalność sporadyczna nie jest działalnością gospodarczą. Sąd pierwszej instancji uznał również, że stan zdrowia odwołującego nie pozwalał mu na prowadzenie w sposób ciągły i zorganizowany działalności gospodarczej, gdyż choroba alkoholowa stanowiła uzasadnioną przeszkodę w wykonywaniu tej działalności. Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie i zmienił zaskarżoną decyzję.

Rozpoznając apelację organu rentowego, Sąd Apelacyjny uznał, że zasługiwała ona na uwzględnienie w związku z podniesionym zarzutem

nieważności postępowania. Sąd drugiej instancji powołując się na przyczyny nieważności postępowania cywilnego wymienione w art. 379 k.p.c., wskazał, że jedną z nich jest pozbawienie strony możliwości obrony swych praw. Sąd podkreślił, że uczestnictwo w procesie, podejmowanie czynności procesowych, udział w rozprawach i innych czynnościach stanowi prawo strony, a nie jej obowiązek, natomiast obowiązkiem sądu jest zapewnienie stronie możliwości takiego uczestnictwa. W sytuacji, gdy doszło do naruszenia przepisów procesowych i miało ono wpływ na możliwość strony do działania w procesie, a nadto strona nie mogła realizować swoich uprawnień do zakończenia postępowania w danej instancji, dochodzi in casu do zaistnienia przesłanek jego nieważności określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. Zagwarantowana stronom postępowania cywilnego zasada sprawiedliwości proceduralnej zostaje dochowana, jeżeli każda ze stron ma możliwość przedstawienia swojego stanowiska w kwestiach spornych, dotyczących zarówno okoliczności faktycznych, jak i ocen prawnych (wyroki Sądu Najwyższego: z 14 grudnia 2001 r., V CKN 556/00; 14 marca 2007 r. I CSK 368/06; 7 listopada 2007 r., II CSK 339/07; 16 lipca 2009 r., II PK 13/09; z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09).

Wobec powyższych konkluzji Sąd odwoławczy stwierdził, że decydując się na zeznania strony lub świadka w formie pisemnej (poza jawną rozprawą) Sąd powinien był zapewnić udział w tej czynności wszystkim stronom procesu przez umożliwienie im sformułowania pytań i późniejszego odniesienia się do złożonych na piśmie oświadczeń. W tym celu należało zawiadomić strony o skorzystaniu z pisemnej formy zeznań, wezwać je do przedstawienia własnych pytań, a następnie doręczyć im pisemne zeznania. Przeprowadzenie dowodu poza rozprawą nie może się bowiem odbywać bez zapewnienia stronom możliwości podważania wyników podjętych czynności dowodowych oraz wypowiedzenia się w kwestiach spornych o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy nie sprostął zasygnalizowanym powyżej wymogom łączącym się ze sposobem procedowania przy odbieraniu zeznań od odwołującego. W pierwszej kolejności Sąd odnotował, że o przesłuchanie odwołującego wnioskował zarówno sam odwołujący, jak również organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie. Ubezpieczony - celem przesłuchania w charakterze strony - został wezwany na

rozprawę, wyznaczoną na dzień 2 czerwca 2022 r., lecz pomimo wezwania nie stawiał się na przesłuchanie, co jego pełnomocnik tłumaczył atakiem padaczki. Na rozprawie w dniu 2 czerwca 2022 r., na której był obecny pełnomocnik organu rentowego, przesłuchano w charakterze świadka matkę odwołującego, natomiast celem ponownego wezwania ubezpieczonego na przesłuchanie rozprawę odroczone do dnia 22 września 2022 r. Przed wyznaczonym jej terminem, pełnomocnik odwołującego skierował do Sądu pierwszej instancji wniosek z 28 czerwca 2022 r. o umożliwienie mu złożenia zeznań na piśmie z uwagi na stan jego zdrowia. Do wniosku dołączył kartę informacyjną zakończenia procesu terapeutycznego lub diagnostycznego z dnia 26 sierpnia 2016 r. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że przedłożony dokument medyczny dotyczy stanu zdrowia odwołującego z sierpnia 2016 r., a zatem nie potwierdzał aktualnego stanu faktycznego w toku prowadzonego postępowania odwoławczego prowadzonego w 2022 r. Pomimo jednakże braku aktualnej dokumentacji lekarskiej ubezpieczonego, Sąd Okręgowy przychylił się do wniosku odwołującego i zdecydował o pisemnej formie jego zeznań. W związku z tym, zarządzeniem z dnia 1 lipca 2022 r. wezwał pełnomocnika odwołującego do złożenia w terminie 14 dni listy pytań do odwołującego. Tożsamego wezwania nie wystosował jednak do organu rentowego jako drugiej strony postępowania, pominął jego udział w tej czynności procesowej (zapominając, iż w odpowiedzi na odwołanie wnioskowano o przesłuchanie ubezpieczonego), nie zapewnił mu możliwości przedstawienia własnej listy pytań, a następnie nie doręczył pisemnych zeznań. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, od tego czasu, czyli od 1 lipca 2022 r., postępowanie pierwszoinstancyjne dotknięte jest nieważnością, wskutek pozbawienia organu rentowego możliwości uczestnictwa w postępowaniu dowodowym oraz odniesienia się do jego wyników. Sąd Apelacyjny miał na uwadze fakt, iż pełnomocnik odwołującego, przedkładając Sądowi pierwszej instancji listę pytań, przesłał odpis tego pisma organowi rentowemu w trybie art.132 k.p.c., co jednak nie niweczy nieważności postępowania, albowiem organ rentowy nie został powiadomiony przez Sąd orzekający o uwzględnieniu wniosku pełnomocnika ubezpieczonego w przedmiocie złożenia zeznań na piśmie oraz nie został wezwany do przedstawienia własnej listy pytań. W takiej sytuacji organ rentowy mógł pozostawać w nieświadomości co do podjętej przez Sąd

Okręgowy decyzji o skorzystaniu z możliwości odebrania od odwołującego zeznań w formie pisemnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec wskazanych wyżej uchybień Sądu pierwszej instancji, organ rentowy został pozbawiony możliwości obrony swoich praw, tj. poczynawszy od 1 lipca 2022 r., czyli skierowania do pełnomocnika odwołującego wezwania o złożenie listy pytań i pominięcia w tym zakresie organu rentowego. Przyjęty przez Sąd Okręgowy sposób procedowania niewątpliwie pozbawił organ rentowy możliwości wzięcia udziału w istotnej czynności dowodowej, jaką jest przesłuchanie ubezpieczonego, sposobności zadania mu pytań oraz wypowiedzenia się w kwestii wyników postępowania dowodowego, co powinno mu zostać zagwarantowane na etapie postępowania poprzedzającego wydanie rozstrzygnięcia co do istoty sprawy.

Reasumując, Sąd drugiej instancji uznał, że niniejsze postępowanie dotknięte jest nieważnością z przyczyn wskazanych w art. 379 pkt 5 k.p.c., co skutkowało koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku, zniesieniem postępowania od dnia 1 lipca 2022 r., tj. od momentu wezwania pełnomocnika odwołującego o złożenie listy pytań, z pominięciem przy tej czynności organu rentowego - bez zagwarantowania mu możliwości przedstawienia własnej listy pytań i przekazaniem sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie. Sąd odwoławczy zalecił Sądowi pierwszej instancji, by przy ponownym rozpoznaniu sprawy przeprowadził na nowo postępowanie w zakresie, w jakim było dotknięte nieważnością, czyli co do czynności realizowanych z pominięciem uprawnień procesowych organu rentowego. Ponadto zweryfikował decyzję o odebraniu zeznań odwołującego w formie pisemnej przez zobowiązanie go do przedłożenia aktualnej dokumentacji lekarskiej poświadczającej przeciwwskazania zdrowotne w zakresie stawiennictwa w Sądzie oraz złożenia zeznań w formie ustnej. Sąd zwrócił uwagę, że karta leczenia datowana na 26 sierpnia 2016 r. nie może być uznana za przydatną z punktu widzenia określenia stanu zdrowia ubezpieczonego w trakcie toczącego się procesu. Ponadto, dokument ten nie dotyczy długotrwałej hospitalizacji, lecz potwierdza jednodniowy pobyt w placówce medycznej związany z napadem padaczkowym. W epikryzie wskazano, że odwołujący został przywieziony po epizodzie napadu padaczkowego w pracy, a według współpracowników od dłuższego czasu pije alkohol. Treść tego dokumentu

nakazuje podać w wątpliwość prawdziwość twierdzeń ubezpieczonego, jakoby nie podejmował aktywności zarobkowej z powodu problemu alkoholowego, skoro w sierpniu 2016 r. wykonywał jakąś pracę. Z zeznań świadka (matki odwołującego), wynika zaś, że w spornym okresie realizował on drobne zlecenia (usługi) za wynagrodzeniem, a legalnej pracy nie podejmował z uwagi na obawę zajęcia wynagrodzenia przez komornika sądowego. Według Sądu odwoławczego, zaznaczenia wymaga także fakt osiągnięcia przez ubezpieczonego przychodu w 2012 r., pomimo deklarowanego przez niego zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej. Wszystkie te wątpliwości, według Sądu Apelacyjnego, powinny zostać wyjaśnione w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego nie tylko przez obarczone subiektywizmem oświadczenia odwołującego, ale obiektywnie weryfikowalne dowody, w tym dokumenty medyczne potwierdzające stan zdrowia ubezpieczonego w okresie objętym sporem (lata 2010-2017), przebyte leczenie łączące się z problemem alkoholowym oraz napadami padaczkowymi, które dotychczas nie zostały przedłożone przez stronę odwołującą się, na której w tym zakresie spoczywa ciężar dowodu (z uwagi na domniemanie faktyczne wynikające ze wpisu w centralnej ewidencji działalności gospodarczej).

Z powyższych względów, Sąd drugiej instancji orzekł na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., uchylając zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie przed Sądem Okręgowym w Krakowie, począwszy od dnia 1 lipca 2022 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W zażaleniu na powyższe orzeczenie, odwołujący podniósł zarzut naruszenia przepisu: art. 379 pkt 5 k.p.c. przez stwierdzenie, że „od 1 lipca 2022 r. postępowanie pierwszoinstancyjne dotknięte jest nieważnością, wskutek pozbawienia organu rentowego możliwości uczestnictwa w postępowaniu dowodowym oraz odniesienia się do jego wyników” - w sytuacji, gdy Zakład Ubezpieczeń Społecznych był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego od początku postępowania, pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uzyskał dostęp do portalu informacyjnego w dniu 22 stycznia 2022 r., czyli od momentu wpływu sprawy do Sądu Okręgowego otrzymywał wszelkie informacje przez portal o czynnościach podejmowanych w sprawie przez Sąd, w tym bieżące informacje o każdej korespondencji

przychodzącej i wychodzącej w sprawie oraz mógł i powinien był - jeśli uznawał, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo prowadzi postępowanie - zwracać temu Sądowi uwagę na nieprawidłowości, choćby w trybie art. 162 k.p.c., poza tym pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie stawiał się - prawidłowo zawiadomiony - na rozprawę w dniu 22 września 2022 r., zatem teza Sądu Apelacyjnego, iż mamy do czynienia z nieważnością postępowania z powodu wskazanego w art. 379 pkt 5 k.p.c. jest w istocie akceptowaniem nagannej praktyki organu rentowego, który nie wykazał należytej dbałości o swój interes procesowy i oceniana sytuacja nie wypełnia przesłanki z art. 379 pkt 5 k.p.c.

Wobec przedstawionego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania celem merytorycznego rozpoznania apelacji pozwanego organu rentowego wraz z zasądzeniem kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie organ rentowy wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie od odwołującego na rzecz organu rentowego kosztów postępowania zażaleniowego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie odwołującego nie zasługuje na uwzględnienie. Słusznie Sąd odwoławczy uznał, że równowaga stron w procesie została zachwiana, a organ rentowy został pozbawiony możliwości obrony swych praw w procesie, przez wadliwe działanie Sądu polegające na dopuszczeniu dowodu z pisemnych zeznań odwołującego i wzywając, zarządzeniem z dnia 1 lipca 2022 r., jedynie pełnomocnika procesowego odwołującego do złożenia listy pytań, nie powiadamiając organu rentowego o dopuszczeniu tego dowodu. Tożsamego wezwania Sąd nie wystosował jednak do organu rentowego jako drugiej strony postępowania, pominął jego udział w tej czynności procesowej (bez uwzględnienia okoliczności, iż w odpowiedzi na odwołanie wnioskowano o przesłuchanie ubezpieczonego), nie zapewnił organowi rentowemu możliwości przedstawienia własnej listy pytań, a następnie nie doręczył pisemnych zeznań. Słusznie zatem podnosi Sąd Apelacyjny, że od 1 lipca 2022 r., postępowanie pierwszoinstancyjne

dotknięte jest nieważnością, wskutek pozbawienia organu rentowego możliwości uczestnictwa w postępowaniu dowodowym oraz odniesienia się do jego wyników. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 października 2012 r. (III CSK 12/12, LEX nr 1276223), równowaga stron w procesie zostaje zachwiana, a powód pozbawiony możliwości obrony swych praw w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji nie wykonał obowiązku poinformowania powoda pozbawionego wolności o odmowie doprowadzenia go na rozprawę i nie pouczył go w trybie art. 5 k.p.c. o możliwości pisemnego przedstawienia stanowiska i zgłoszenia wniosków dowodowych. Prawo do sądu (art. 45 Konstytucji), jak wielokrotnie wskazywał Trybunał Konstytucyjny w swoich orzeczeniach, obejmuje nie tylko prawo dostępu do sądu, ale też prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności (wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2024 r., II CSKP 1969/22, Legalis nr 3048501). Jeżeli nastąpiło naruszenie przepisów postępowania, miało ono wpływ na możliwość działania strony w procesie i nie mogła ona realizować uprawnień do zakończenia postępowania w danej instancji, to należy przyjąć zaistnienie przesłanek nieważności postępowania określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z 29 listopada 2017 r., II CSK 156/17, LEX nr 2428773, 7 lutego 2024 r., II CSKP 1969/22, Legalis nr 3048501; postanowienie Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., I CSK 1478/23, Legalis nr 3072152).

Za utrwalony trzeba też przyjąć pogląd, że zasada sprawiedliwości proceduralnej obejmuje prawo do rzetelnego procesu, w tym uprawnienie do bycia wysłuchanym i przedstawienia swojego stanowiska w spornych kwestiach faktycznych i prawnych (wyroki Sądu Najwyższego: z 16 lipca 2009 r., II PK 13/09, LEX nr 533099, 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, LEX nr 590206, 2 grudnia 2011 r., III CSK 136/11, LEX nr 1131125, 29 listopada 2017 r., II CSK 156/17, LEX nr 2428773, 28 listopada 2023 r., III USKP 73/22, Legalis nr 3027084; M. Manowska, Rozdział I Pojęcie i ewolucja sędziowskiego kierownictwa postępowaniem dowodowym (w:) Sędziowskie kierownictwo postępowaniem dowodowym w polskim procesie cywilnym, Warszawa 2023). Prawo do uczestniczenia w procesie oraz wysłuchania, przedstawienia swojego stanowiska i składania wniosków dowodowych oraz dokonywania wszystkich czynności procesowych ma każda

strona procesu. Wadliwość polegająca na pozbawieniu strony możliwości obrony, wywołująca nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), występuje bowiem wówczas, gdy strona procesowa, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tego uchybienia nie mogły być usunięte w dalszym toku procesu przed wydaniem w danej instancji wyroku (wyroki Sądu Najwyższego: z 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220; 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98, LEX nr 52705; 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00, LEX nr 55519; 6 czerwca 2024 r., II CSKP 2029/22, LEX nr 3726868). Przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, należy najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a w drugiej kolejności trzeba sprawdzić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu należy zbadać, czy pomimo zajścia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 marca 2023 r., III CZ 346/22, Legalis nr 2937667). Tylko w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych trzech przesłanek można odpowiedzieć twierdząco, że strona została pozbawiona możliwości działania (wyroki Sądu Najwyższego: z 16 lipca 2009 r., II PK 13/09, LEX nr 533099; 15 marca 2023 r., II CSKP 263/22, LEX nr 3549888; postanowienie Sądu Najwyższego z 22 lutego 2023 r., I USK 57/22, LEX nr 3553387). W końcu nie można konsekwencji niedopatrzenia pełnomocnika (...) przerzucać na sąd i uznać, że sąd dopełniając wymogów proceduralnych w taki sposób, pozbawia stronę możliwości obrony swoich praw (m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 października 2020 r., I UZ 13/20, LEX nr 3159953), jak i nieudolne prowadzenie sprawy przez pełnomocnika strony nie powoduje nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 21 lutego 2019 r., I CZ 14/19, OSNC-ZD 2020, nr 2, poz. 28), ale w sprawie te sytuacje faktyczne odmiennie przedstawiały się.

Zaznaczyć należy na marginesie wątpliwość, czy art. 271¹ k.p.c. umożliwiający Sądowi ocenę, czy świadek może złożyć zeznania na piśmie, ma zastosowanie do przesłuchania strony (art. 299 k.p.c. w związku z art. 304 k.p.c.). W doktrynie jest stanowisko o odmowie zastosowania art. 271¹ k.p.c. do przesłuchania strony; odpowiednio do przesłuchania stron i składania

przrzeczenia można stosować art. 263, 265, art. 267 zdanie pierwsze, art. 268, 269 i 271 oraz art. 273 § 1 (T. Ereciński (w:) P. Grzegorzczak, J. Gudowski, K. Markiewicz, M. Walasik, K. Weitz, T. Ereciński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2022, art. 304 (nie wymienia się tu art. 271¹ k.p.c.). Podnoszone są wątpliwości, czy art. 271¹ k.p.c. może być w jakimkolwiek zakresie stosowany do przesłuchania strony. W przypadku zeznań na piśmie trudno mówić o przesłuchaniu, natomiast art. 271¹ k.p.c. reguluje złożenie zeznań na piśmie, a nie przesłuchanie. Obecnie przesłuchanie stanowi węższą kategorię niż złożenie zeznań, które może nastąpić w różny sposób. Poza tym art. 505²⁵ § 2 nadal wyraźnie przewiduje możliwość przesłuchania strony na piśmie, chociaż jednocześnie, w związku z dodaniem art. 271¹, uchylono art. 505²⁵ § 1, co zdaje się wskazywać, że strona nie może złożyć zeznań na piśmie w innym postępowaniu niż w europejskim postępowaniu w sprawie drobnych roszczeń. Także w postępowaniu nieprocesowym sąd może zażądać złożenia wyjaśnień na piśmie, ale tylko od osób, które nie są uczestnikami postępowania (art. 515 k.p.c.; M. Sieńko (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477¹⁶, red. M. Manowska, LEX/el. 2022, art. 304).

Odnosząc się jednak do zarzutu odwołującego uwzględnionego w jego zażaleniu naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c., to kierując się celem zachowania odpowiedniego standardu procesowego orzeczenia sądowego, ustawodawca przyjął, że uchybienia procesowe skutkujące nieważnością postępowania powinny być przez sąd drugiej instancji uwzględniane z urzędu. Pozbawienie możliwości obrony praw, prowadzące do nieważności postępowania, należy wiązać z uchybieniami procesowymi sądu lub działaniami strony przeciwnej, naruszającymi przepisy postępowania lub wynikające z nich zasady lojalnego zachowania względem przeciwnika. Z okoliczności ustalonych przez Sąd wynika, że strona nie zajęła stanowisko co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych i procesowych występujących w sprawie, nie ustosunkowała się do twierdzeń strony przeciwnej i do dowodów przeprowadzonych w sprawie ze wskazanych już przyczyn. Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił zażalenie na podstawie art. 394¹ § 3

k.p.c. w związku z art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

[SOP]

[a.ł.]